



PARSZA OSIEMNASTA¹:

Genesis 21:1-34; I Księga Samuela 2:21-28; Ewangelia św. Mateusza 1:18-25

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • www.torahresource.com • thegg@torahresource.com

Narodziny obiecanego syna

21. rozdział Księgi Genesis opisuje historię narodzin i obrzezania Izaaka, odesłanie Hagar i Ismaela, małżeństwo Ismaela oraz niezwykle przymierze pomiędzy Abimelechem – królem Geraru – a Abrahamem. W czasie, gdy tęsknimy za Świątynią w Jerozolimie i nawet nie wolno nam wchodzić na wzgórze, gdzie zostanie ona pobudowana, czytamy *parszę*, która pokazuje Bożą miłującą troskę i łaskę okazaną ojcu wrogów Izraela. Właśnie wtedy, gdy chcielibyśmy przeczytać opowieść o tym jak Bóg sprowadza Swoją pełną gniewu pomstę na wrogach Swojego ludu, to czytamy o czułym, przejmującym miłosierdziu obejmującym ojca arabskich narodów! I wszystko to w połączeniu z okresem święta Purim i przypominaniem sobie, co nasi wrogowie próbowali nam uczynić na przestrzeni całej naszej historii.

Mamy tutaj biblijną perspektywę w całej tej kwestii dotyczącej relacji międzyludzkich. Podczas, gdy niektórzy oferują „przebaczenie” wszystkim, ale negują „sprawiedliwość”, zaś inni ominęliby „przebaczenie” w swojej gorliwości, aby zobaczyć zadośćuczynienie „sprawiedliwości”, to Bóg utrzymuje na równi w mocy te dwa aspekty oraz Swój Boży cel. Jak w przypadku Judasza, który pojawił się setki lat po czasach Hamana, a którego złe uczynki świadczyły o jego powołaniu do niszczenia (por. Ewangelia św. Jana 17:12), tak i Haman ma stanowić wieczny symbol wypełnienia się przymierza „a przeklinające cię [przeklinającego ciebie] przeklinać będę” [tłumaczenie z Biblii Gdańskiej]. (Zauważmy, że użyto tutaj liczby pojedynczej w zdaniu o tym, który przeklina i liczby mnogiej w odniesieniu do tych, którzy będą błogosławieni – Genesis 12:3).

Narodziny Izaaka są opowiedziane zwięźle i rzeczowo: JHWH nawiedził Sarę (פָּקַד, *paqad*), która poczęła i urodziła Abrahamowi syna oraz nazwała go imieniem Izaak. Podczas, gdy narodziny Izaaka stanowią wyraźny punkt kulminacyjny w tej historii, to zostały one potraktowane z bardzo niewielką „żywołowością”. Jednakże to, co zostało podkreślone, to powtarzające się zwroty „tak jak”: פָּאָשֶׁר דָּבַר (werset 1) „jak obiecał”, פָּאָשֶׁר דָּבַר (werset 1) „jak zapowiedział”, לְמוֹעֵד אֲשֶׁר-דָּבַר אֵלָיו (werset 2) „jak Bóg mu zapowiedział”, פָּאָשֶׁר צִוָּה אֵלָיו (werset 4) „jak mu nakazał Bóg”. Bóg spełnił Swoją obietnicę dokładnie tak, jak powiedział, że uczyni, zaś Abraham próbuje Mu dorównać obrzezując Izaaka „jak mu nakazał Bóg”.

To, co jest podkreślone, to perfekcja Boga. On czyni rzeczy z nieskończoną dokładnością! Izaak narodził się, *tak jak* On zapowiedział, *wtedy* gdy On zapowiedział. W Genesis 18:10 czytamy:

וַיֹּאמֶר שׁוּב אֶשׁוּב אֵלֶיךָ כְּעֵת חַיָּה וְהָיָה-בִּן לְשָׂרָה אֲשֶׁרָהּ
„Tedy rzekł: Na pewno wrócę do ciebie o tym czasie życia, a wtedy żona twoja Sara będzie miała syna ...”.

Jest powiedziane o tym „czasie życia”, (w większości polskich tłumaczeń występuje „za rok o tym samym czasie”, ale w języku hebrajskim występuje tutaj słowo „życia”), wyznaczonym dla dziecka czasie narodzin. W naszym naukowym sposobie patrzenia na rzeczy, ten „czas życia” stanowi coś naturalnego – dziewięć miesięcy (mniej więcej) jest okresem rozwoju dziecka. Ale Pismo Święte patrzy na ten okres ciąży jako na bezpośredni skutek Bożego nadprzyrodzonego dzieła, a nie na jakiś biologiczny fakt, który po prostu ma miejsce. Bóg jest Bogiem życia i to On określa „czas życia”, dokładny dzień, w którym narodzi się dziecko. Podobnie jak w przypadku odbudowy Świątyni, która objęta jest bardzo konkretnym planem JHWH (nawet w kwestii dokładnego czasu), tak i narodziny dziecka stanowią przypomnienie bardzo osobistej i rygorystycznej Bożej opatrności.

¹ Parsza osiemnasta w trzyletnim cyklu czytania Tory; [przyp. tłum.]

Narodziny Izaaka są zapowiedzią narodzin Obiecanego Syna w dalekiej przyszłości:

„I gdy tam byli, nadszedł czas, aby porodziła. I porodziła syna swego pierworodnego, i owinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” – Ewangelia św. Łukasza 2:6-7

Zaś midraszowo narodziny Izaaka mogą również zapowiadać cud „odrodzenia” Izraela w czasach ostatecznych:

„Kto słyszał coś podobnego? Kto widział takie jak te rzeczy? Czyż kraj się rodzi jednego dnia? Czyż naród rodzi się od razu? Bo Syjon ledwie zaczął rodzić, a już wydał na świat swe dzieci” – Księga Izajasza 66:8 [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia].

Ale tekst wskazuje również na drugą kwestię, a mianowicie, w jaki sposób Bóg jest rygorystyczny w Swojej sprawiedliwości. W błyskotliwej grze słów Ismael naśmiewa się (מְצַחֵם, *m'cacheik*) z Izaaka (יִצְחָק, *jicchak*). Zauważmy, że słowo יִצְחָק, które stanowi rdzeń imienia Izaak, może oznaczać „śmiech”, ale również może posiadać negatywne, niemoralne konotacje. Zwróćmy uwagę na Exodus 32:6 – „Wstali, aby się bawić” = bałwochwalstwo; Genesis 39:14.17 – „Hebrajczyk ... aby poswawolić ze mną” = nieczystość seksualna; II Księga Samuela 2:14 – „Niech wystąpią harcownicy i poharcują przed nami” [tłumaczenie z Biblii Warszawskiej], „A może wystąpią młodzieńcy i dadzą nam pokaz walki?” [tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia], (יִצְחָק, jest to wariant pisowni słowa יִצְחָק), najprawdopodobniej = branie udziału w zabijaniu jako formie sportu. Słowo to jest zatem ironicznym elementem w narracji. Jeśli ma zastosowanie do Izaaka, to niesie za sobą szczęśliwą ideę radosnego śmiechu. W powiązaniu z Ismaelem, niesie za sobą złowieszczą charakterystykę nieczystej gry, przestępstwa.

Izaak otrzymuje swoje imię od spontanicznego śmiechu, który wybuchł, gdy Bóg obiecał dziecko podstarzałym Sarze i Abrahamowi. Ismael zostaje odprawiony, ponieważ „naśmiewa się” z Tego, Który spowodował „śmiech”. O co tutaj chodzi? Bóg nie patrzy w taki sposób, w jaki patrzy człowiek, ponieważ człowiek patrzy na wygląd zewnętrzny, ale Bóg patrzy na serce. Chodzi o to, że dla Boga motywacje czynią wielką różnicę. Śmiech radości, a nawet czegoś na kształt zdziwienia to jedno. Ale naśmiewanie się z syna, którego Bóg ustanowił do zanieśienia przymierza następnemu pokoleniu to – w istocie – naśmiewanie się z Samego Boga. A Bóg nie pozwoli się z Siebie naśmiewać!

Docenienie tej wymagającej, rygorystycznej natury Boga – jak została ona przedstawiona w naszej historii – jest tak potrzebne w naszych czasach. Jako społeczeństwo, w jakiś sposób upadliśmy do takiego poziomu, w którym pozornie niemożliwe w naszych umysłach wydaje się jednoczesne wymierzanie sprawiedliwości, jak i okazywanie miłosierdzia. Hagar to bezsilna kobieta bez osobistych prerogatyw, a Ismael to młody chłopak (w tej historii ma 14 lat). Mimo to, sprawiedliwość wymaga, aby opuścili dom Abrahama i Sary. Społeczność przymierza, która ma nieść objawienie Bożego sposobu usprawiedliwienia, nie może zostać skażona nieudanymi próbami Abrahama samousprawiedliwienia się w zakresie doprowadzenia do wypełnienia się obietnic przymierza o jego własnych, ludzkich siłach. Zdarzenia związane z Hagar są pod każdym względem sprzeczne z obietnicą przymierza. Obecność jej (Hagar) jak i tego chłopaka (Ismaela), zaciemnia Boży cel objawienia przymierza jako wypełnionego za sprawą Jego suwerennej i miłosiernej dłoni.

Bóg nie jest powstrzymywany przed okazaniem jej i chłopcu dobroci oraz miłosierdzia, z których jest On przecież tak znany. Hagar i Ismael nigdy nie znajdą się w przymierzu (וְיִצְחָק יִקְרָא לְךָ וְזֶרַע, „Tylko od Izaaka nazwane będzie potomstwo twoje”, jak mówi werset 12, por. List św. Pawła do Rzymian 9:7), ponieważ Bóg nie zarządził, że powinni w nim być. Ich smutny los, ich niekorzystne okoliczności nie zmieniają jasnego oraz precyzyjnego planu i zarządzenia Boga. On ich utrzymuje przy życiu, objawia im Siebie, daje im wodę i otwiera ich oczy, aby zobaczyli to, czego w przeciwnym razie nie mogliby zobaczyć, ale Jego wieczny wybór to Izaak jako ten, dzięki któremu przymierze ostoi się. Izaak nie zyskał statusu przymierza dzięki swoim czynkom, ani też Ismael czy Hagar nie utracili go z powodu swoich (byli oni niewinnymi ofiarami w odniesieniu do decyzji podejmowanych przez Sarę i Abrahama). Członkostwo w przymierzu jest kwestią Bożego, suwerennego wyboru (por. List św. Pawła do Rzymian 9:8-13), a nie działań rodzaju ludzkiego.

Zauważmy również jak naturalna skłonność Abrahama ku Ismaelowi musi zostać przewyciężona na rzecz przyjęcia Bożego planu. Abraham był zasmucony całą tą sprawą tak, jak byłby każdy dobry ojciec. Ale Boże drogi to nie nasze drogi, a Jego myśli są wyższe nad naszymi. On zamierza ukończyć Swoj odwieczny plan i doprowadzić do urzeczywistnienia Swoich zadekretowanych celów, ale nie w sposób, który aprobujemy i decydujemy o nim, lecz zgodnie ze Swoimi zamiarami.

Poprzez ich małżeństwa, związek z przymierzem (lub jego brak) zostaje również podkreślony – i to zarówno w przypadku Izaaka, jak i Ismaela. Ismael poślubia Egipcjankę wybraną przez jego matkę (podobnie Hagar jest nazywana „Egipcjanką”). Izaak poślubi krewną Abrahama, wybraną za sprawą nadprzyrodzonego spotkania dokonanego ręką Eliezera, zaufanego sługi Abrahama. Jeden zawiera związek małżeński w ramach ludu przymierza z Bogiem, drugi – z wrogami ludu przymierza. Jeden stanowi owoc Bożej wiernej obietnicy, drugi starania grzesznego ciała. Oto znajdują się przed nami jako nieustanne przypomnienie, że musimy wykonywać Boże dzieło i musimy to czynić według Jego sposobu!

Rozstrzygająca Boża dłoń jest także widoczna w błogosławieństwie, którego udziela Ismaelowi. Zgodnie z wcześniejszą obietnicą (por. Genesis 16:12), z Ismaela zostanie uczyniony naród. Ale to „błogosławieństwo” dla Ismaela stanie się ustawicznym czy nieustannym cierniem w ciele potomków Izaaka. Na tym upadłym świecie trwa walka ciała z duchem, co stanowi przesłanie Pawła w formie *midrasza*, zapisanego w 4. rozdziale Listu do Galacjan, a który to dotyczy tegoż fragmentu.

Parsza ta kończy się wprowadzeniem przymierza w życie między Abrahamem a Abimelechem, przymierza pokoju i dobrobytu (טִרְחָן), w szczególności, w zakresie prawa do zasobów wody. Podobnie jak potomkowie Ismaela sprawią rodzinie Abrahama niemało problemów i smutku, tak i Abimelech stanowi aktualne przypomnienie tego, że:

1. obietnice przymierza dane Abrahamowi nie zwalniają go ogólnie ze zmagania doczesnego życia; choć został pobłogosławiony przez Boga, to nadal będzie miał wrogów oraz,
2. Bóg pobłogosławił Abrahama w tak oczywisty sposób, że zamiast być jedynie przychodniem, jest on teraz jednym z tych, z którymi należy się liczyć w tym regionie; Bóg pobłogosławił tak jak obiecał, a studnia nazwana Beer-Szeba (studnia złożenia przysięgi) stanowi nieustanne przypomnienie, że Bóg da Abrahamowi powodzenie w relacjach z jego sąsiadami i „zasadzi” go oraz jego potomków w Ziemi Obiecanej.

Rozdział kończy się pięknym dopiskiem:

„Abraham zaś zasadził tamaryszek w Beer-Szebie i wzywał tam imienia Pana, Boga Wiekuistego” – Genesis 21:33

W ciągle zmieniającym się świecie – w którym przyszło nam żyć – jest to uświadomienie sobie, że oddajemy cześć Bogu wieczności, Temu, Który nigdy się nie zmienia i to daje nam nadzieję oraz siłę.

Abraham doświadczył całkowitej wierności Boga. Bóg dał mu obiecane syna oraz błogosławił go w Ziemi Obiecanej. Tamaryszek stanowi nieustanne przypomnienie Abrahamowi tego, jak Bóg jest wierny Swojemu słowu. I nawet w okresie Purim, święta przepelnione zabawą i śmiechem, musimy pamiętać, że nasze istnienie w tym czasie jest bezpośrednim dowodem na to, że Bóg dotrzymuje Swojego słowa. A także zgodnie ze Swoimi obietnicami, utrzymał nas przy życiu, podniósł nas i doprowadził aż do tego czasu. Cóż za niesamowita myśl do rozważenia, że oto wkraczamy w Jego wieczny plan, plan błogosławienia, nie przeklinania, ponieważ zostaliśmy uznani z Jego łaski za uprzywilejowanych członków przymierza w ramach ludu zwanego Izrael.

Wybrana *haftora*, aby towarzyszyć naszej *parszy* Tory w cyklu trzyletnim, to I Księga Samuela 2:21-28, wybrana ze względu na początkowe słowa tego fragmentu: **פָּקַד יְהוָה אֶת־חַנָּה**, „Potem nawiedził (*paqad*) Pan Annę” [tłumaczenie z Biblii Jakuba Wujka], co odpowiada początkowemu zdaniu naszej *parszy* **יְהוָה פָּקַד אֶת־חַנָּה**, „I nawiedził (*paqad*) Pan Sarę”. W obydwu przypadkach nacisk położony jest na Boskie odwiedziny – nawiedzenie – co zaowocowało daniem dzieci. Zarówno Sara jak i Anna, zmagaly się z niemożnością poczęcia dziecka, problem obydwu zostaje przewyciężony za sprawą bezpośredniej i miłosiernej interwencji Boga. Stanowi to żywe przypomnienie nam, że dzieci są darem Boga. Każde dziecko, a tym samym każda jednostka, niesie święty dar życia jako przyrodzony dar od Dawcy życia.

Apostolski tekst wybrany na ten Szabat, to informacja o nadprzyrodzonym poczęciu Jezusy z Miriam, dziewicy poślubionej Józefowi, a następnie, narodziny Zbawiciela. Oczywisty element łączący z naszą *parszą* Tory to cud poczęcia i narodziny Izaaka, jako zapowiedź narodzin naszego Mesjasza. Tak jak Izaak był synem obietnicy, tak Jezua jest Tym obiecany przez proroków, „Tym, Który ma przyjść” (por. Ewangelia św. Mateusza 11:3). I tak jak Izaak narodził się Sarze w takim momencie jej życia, gdy z ludzkiego punktu widzenia było to po prostu niemożliwe, aby poczęła (Genesis 18:11), tak i Miriam, matka Jezusy poczęła w sposób całkowicie pozostający poza sferą ludzkich możliwości, ponieważ stała się brzemienna z Jezua nie mając nigdy relacji z jakimkolwiek mężczyzną.

Poczęcie z dziewicy naszego Pana Jezuy, jest często wyśmiewane przez niewierzących i uważane za mit wymyślony przez późniejszy Kościół chrześcijański, w oparciu o jego chęć przedstawiania Jezuy jako boga podobnego do bogów z pogańskich mitów, w których bóstwo (takie jak Zeus) obcuje ze śmiertelną kobietą sprawiając, że rodzi ona „syna bożego”. W mitologii greckiej, Herakles został opisany jako potomek Zeusa i śmiertelniczki Alkmeny. Oczywiście, że jest wiele różnic, przede wszystkim, bogowie greccy mają wielu „synów” i często ci „synowie” pozostają w konflikcie z ich rzekomym „ojcem”. Rzeczywiście, w odniesieniu do greckich i rzymskich panteonów, historie te oparto na indywidualnych próbach ze strony każdego boga przejęcia władzy nad wszystkimi innymi oraz na konfliktach w panteonie jakie wywoływały te próby. Jednakże co ważniejsze to fakt, że szatan jest ojcem kłamstwa i stara się podrobić dzieła Jedyne Boga. Pogańskie mity pełne są opowieści o tym, jak powstał świat, w jaki sposób rodzaj ludzki został stworzony, jak bogowie zniszczyli świat za pomocą potopu i tak dalej. Nie jest zatem zaskoczeniem, że szatan będzie również dążył do podrobienia poczęcia naszego Pana z dziewicy.

Ale fundamentem prawdy, którą otrzymujemy, jest natchnione słowo Boże – Pismo Święte. I kiedy spojrzymy na Pismo Święte, to nie ma wątpliwości co do faktu, że Jezua został poczęty dzięki działaniu Ruach HaKodesz, a nie za sprawą naturalnych metod prokreacji.

Poza naszą częścią apostołską, w której poczęcie Jezui jest wyraźnie określone, że nastąpiło „zanim się zesłi” (Miriam i Józef), to Łukasz – sam będąc lekarzem – opisuje przesłanie anioła do Miriam tymi oto słowami:

„I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym” – Ewangelia św. Łukasza 1:35

Ponadto, po otrzymaniu zaskakującej wiadomości od anioła, że pocznie chłopca, Miriam odpowiada: „Jak się to stanie, skoro nie znam męża?” [jestem dziewicą]. Dalej – jak to przeczytaliśmy w naszej części apostołskiej – Mateusz wiąże poczęcie Jezui z dziewicy Miriam, jako wypełnienie proroctwa Izajasza (Księga Izajasza 7:14):

„A to wszystko się stało, aby się spełniło słowo Pańskie, wypowiedziane przez proroka: Oto panna [w hebrajskim oryginalnie, dziewica] pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami” – Ewangelia św. Mateusza 1:22-23

Niektórzy krytycy wskazują na fakt, że poczęcie Jezui z dziewicy nie było wspomniane w późniejszych listach i tym samym sugerują, że ta doktryna nie była znana aż do czasów dużo późniejszych w tworzącym się Kościele chrześcijańskim. Ale tego rodzaju wnioskowanie z milczenia jest absolutnie i niezmiennie nieprzekonywujące. Na przykład apostoł Paweł, on również nigdy nie wspomina przykazania dotyczącego Szabatu, ale jest oczywiste, że uznaje je, ponieważ otwarcie wyznaje, że żyje zgodnie z nakazami Tory (Dzieje Apostolskie 24:14; 25:8). Co więcej, przynajmniej Paweł wydaje się wskazywać na nadzwyczajne narodziny Jezuy, gdy włącza starożytny hymn w I Liście do Tymoteusza 3:16.

„Ten, który objawił się w ciele, został usprawiedliwiony w Duchu, ukazał się aniołom, był zwiastowany między poganami, uwierzono w Niego na świecie, wzięty został w górę do chwały”.

Tam – mówiąc o Jezui – użyte jest słownictwo „Ten, który objawił się w ciele”, gdzie czasownik φανερώω (*faneroō*) „objawić się”, „uczynić widocznym” sugeruje preegzystencję Jezui zanim narodził się On Józefowi i Miriam. Podobnie w Liście św. Pawła do Filipian 2:5-11, wyraźnie jest potwierdzona preegzystencja Jezui. Ostatecznie, wnioskowanie z milczenia nic nam nie mówi.

Jednak to, co jest oczywiste to fakt, że autorzy Ewangelii, którzy sami dają nam natchniony zapis życia Jezui na ziemi, bez wahania potwierdzają poczęcie Jezui z dziewicy. Jeśli przyjmujemy ich zapis jako słowo Boga, to także potwierdzimy tę prawdę.

Dlaczego poczęcie naszego Pana z dziewicy jest fundamentalną doktryną naszej wiary?

Po pierwsze, odróżnia to Jezua od wszystkich innych ludzi. Co ważniejsze, łączy to Jezua z wypełnieniem się proroctwa Izajasza i Tym, Który jest Immanuel. Oznacza to, że poczęcie podkreśla zarówno Boskość jak i człowieczeństwo Jezui. Paweł może słusznie powiedzieć, że On „narodził się z niewiasty” (List do Galacjan 4:4), przez co miał na myśli, że Jezua był (i jest) człowiekiem w każdym calu. W tajemnicy wcielenia, zarówno pełni człowieczeństwa jak i pełni Boskości zamieszkuje w osobie Jezuy.

Po drugie, fakt, że Jezua przyszedł do nas jako w pełni człowiek, rodzi pytanie o Jego bezgrzeszność. Czyż nie wszyscy ludzie rodzą się pod przekleństwem grzechu i śmierci, które zostały przekazane całemu potomstwu Adama? Prawda jest taka, że grzeszna natura nie jest integralną częścią człowieczeństwa. Adam był w pełni człowiekiem przed upadkiem w grzech. Jednak prawdą jest, że Adam został ustanowiony przez Boga jako przedstawiciel swojej rasy, a wina, którą ściągnął na siebie za sprawą swojego nieposłuszeństwa, została przeniesiona na wszystkich jego potomków.

Paweł pisze w Liście do Rzymian 5:12, że „na wszystkich ludzi śmierć przysła” z powodu grzechu Adama i przewinienie grzechu Adama przeszło na wszystkich tych, którzy pochodzili od niego (List do Rzymian 5:18). W Liście do Efezjan 2:3, Paweł pisze, że wszyscy jesteśmy „z natury dziećmi gniewu”, co oznacza, że wszyscy rodzimy się grzesznikami i dlatego jesteśmy pod ciężącym na nas gniewem Bożym.

Ale poczęcie Jezui z dziewicy, „wyizolowało” Go od konieczności takiego połączenia z Adamem. Z punktu widzenia Bożej ekonomii sprawiedliwości, Jezua nie narodził się pod przekleństwem spowodowanym grzechem przypisanym Adamowi. Nie miał zatem żadnego obowiązku dokonania zapłaty czy to za grzech przypisany Mu przez Adama, czy za przewinienia wywołane Jego własnym grzechem. Dlatego jako Baranek Boży bez skazy był w stanie oddać Siebie jako ofiarę za nas, KTÓRZY PONOSIMY przypisaną winę Adama, jak również własnych grzechów.

Ostatecznie, znaczenie poczęcia Jezui z dziewicy – w naszym wyznaniu wiary w Niego – polega na tym, że potwierdzamy największą tajemnicę, że Jezua jest zarówno Bogiem, jak i człowiekiem, i tym samym tylko On jest w stanie zapewnić nasze wieczne zbawienie. Lecz sednem sprawy jest fakt, że opieramy nasze wyznanie o nadzwyczajnym, nadprzyrodzonym poczęciu oraz narodzinach Jezui na jasnych wypowiedziach Pisma Świętego, które samo jest wyłączną podstawą naszej wiary i *halachy*.

Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author